



W Afryce w szkole na lekcji, Śmiała się
dzieci gromada, Gdy im mówił malutki
Gwinejczyk, Że gdzieś na świecie śnieg
pada.

A jego rówieśnik Eskimos, Też
w szkole w chłodnej Grenlandii, Nie
uwierzył, że są na świecie Gorące
pustynie i palmy.

Afryki, ani Grenlandii My także jak
dotąd nie znamy, A jednak wierzymy w
lodowce, W gorące pustynie, w banany.
I dzieciom z całego świata, chcemy
ręce uścisnąć mocno i wierzymy, że
dzielni z nich ludzie, jak i z nas
samyh wyrosną.

